

Nr. akt _____

Protokół przesłuchania świadka

Nowy Sacz, dnia 25 kwietnia 195² r.

Ziecik Zbigniew ppor.

(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

oficer śledczy Pow. Urzędu

Bezpieczeństwa

Publicznego w Nowym Saczu przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,
uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.
64 K. W. P. K.

Nazwisko i imię T U R E K Jozef

Imiona rodziców i nazwisko panińskie matki Jozef i Maria Wojcik

Data i miejsce urodzenia 5.II.1917 r. w Zagorzyńcu pow.N-Sacz

Miejsce zamieszkania Kadcza Nr.44 pow.N-Sacz,obecnie w areszcie PUBP N-Sacz

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopskie

Zawód rolnik

Zajęcie w gospodarstwie

Wykształcenie 4 kl.szk.powsz.

Stan rodzinny zony

Stan majątkowy bez majątku-zona posiada 16,5 ha ziemi

Karalność nie karany- podejrzany o przynależność do bandy

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przysięgam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.
Bez odebrania przyrzeczenia.

Turek Jozef

podpis świadka

Swiadek wyjasnia nastepujaco;

W dniu 8 kwietnia 1952 r. ja wspolnie z Basta Stanislawem, Pereka Stanislawem, Basta Marianem i Bronislawem oraz z Chrobakiem Jozefem dokonalismy napadu rabunkowego na Resztowke Gm. Spoldzielni ZSCha w Rogach pow. N-Sacz z bronia w reku, gdzie zrabowalismy dwie swinie i jałowke, ktore przywiezlimy do mnie i zachowalismy swinie w chlewach a jałowke w stodole pod słoma z tym ze zostaly zabite jeszcze w Resztowce. Celem oprawienia swin i jałowki postanowilismy do tej roboty zawołac szwagra Bastow, Swiechowskiego Franciszka wiec po niego poszedł Basta Stanislaw. Okolo godziny 6 tej lub 7-ej przyszedł Swiechowski Franciszek do mojego domu i pytał sie co bedziemy robic na co ja oswiadczyłem a raczej zapytał sie gdzie to bedziemy robic t.z. ze swiniami, na co ja powiedzialem ze sa swinie w chlewie, gdzie go zaprowadzillem i pokazalem mu oswiadczajac ze bedzie z nimi robil gdy przyjdzie Basta Stanislaw a to dlatego ze ja pojade w pole orac. W miedzy czasie ja polecilem nagrzac wody Rozalii Koza /ktora jest u mnie jako wychowanica/ do sparzenia swin aby je mozna bylo ze siersci otrzysc. Po przyjsciu Basty Stanislaw ja pojechalem w pole orac okolo godz. 9-tej a Basta z Swiechowskim pozostali robic z tymi swiniami. W południe przyjechalem do domu i swinie obydwie byly rozebrane i lezaly na korycie. Nadmieniam ze Swiechowski poczatkowo nie wiedzial ze jeszcze bedzie robil z jałowka, dopiero gdy zrobil ze swiniami Basta Stanislaw powiedzial mu ze jeszcze robota nie skonczona, ze jeszcze jest jałowka. W kiedy Basta powiedzial Swiechowskiemu, ze swinie i jałowka pochodza z rabunku to ja nie wiem w kazdym badz razie Swiechowski wiedzial od Basty Stanislaw ze swinie te i jałowka pochodza z rabunku. Po południu ja pojechalem w pole orac a powrucilem wieczorem gdy sie ściemniało to juz nie zastałem Basty i Swiechowskiego. Mieso ze swin bylo juz oddzielone od kosci jak rowniez i słonina natomiast mieso z jałowki bylo tylko pocwiartowane. W nastepnym dniu Basta Stanislaw ze Swiechowskim Franciszkiem robili dalej poniewaz zerzneli mieso ze swin i jałowki na maszynie na kiełbasy. Z tego miesa zostalo zrobione okolo 40-ci kg. kiełbas natomiast reszte miesa rozebralismy pomiedzy siebie. Za prace przy swiniach i jałowce Swiechowski otrzymał ponad 10-c kg. słoniny, 5-c kg. kiełbasy i cos miesa ile to nie wiem poniewaz nie bylo wazone. Czy ktos zagrazał Swiechowskiemu aby nie doniosł do władz bezpieczenstwa o powyzzszym to ja nie wiem.

Na tym protokół przesłuchania **swiádka** zakonczono i po odczytaniu jako zgodny z moim zeznaniem stwierdzam zgodnosc takowego własnorecznym podpisem.

przesłuchał; Of. Sledczy PUBP N-Sacz

Zięciuk Zbigniew ppor.

zeznał;

Turek Jozef

Turek Jozef